

Kupno kukurydzy: im wcześniej, tym lepiej?

Autor: Karol Bogacz

Data: 12 października 2017

Część z nas już zebrała kukurydzę na ziarno, niektórzy jeszcze czekają. Tak więc zbiory w pełni, a już za chwile możemy kupić nasiona na kolejny sezon. Czy wczesne kupno kukurydzy jest opłacalne?

Przy zbiorach nie kupno kukurydzy, a zamówienia

Dlatego też zamówienie jest zdecydowanie większym ryzykiem dla firmy oferującej nasiona. Dystrybutor zamawia bowiem u producenta odpowiednie ilości, a jeśli klient zdecyduje, że towaru jednak nie chce, to właśnie sprzedający jest stratny

Na początku wyjaśnijmy sobie pojęcie wczesnego zakupu. De facto nie chodzi o fizyczne kupno kukurydzy, a jedynie o zamówienie materiału siewnego. **Zakupu dokonujemy tak naprawdę zazwyczaj najwcześniej pod koniec stycznia, kiedy producenci dostarczają dystrybutorom nasiona.** Tak więc, decydując się na kupno danej odmiany już w listopadzie, grudniu – dokonujemy zamówienia, a zakup finalizujemy w momencie, gdy sprzedawca będzie posiadał towar fizycznie na stanie (wyjątkiem są paczki z poprzedniego roku). Ta subtelna różnica rodzi jednak wiele innych. Przede wszystkim zamówienie jest w pełni bezpieczne dla klienta. Z jednej strony ma bardzo wczesnie zapewnioną daną odmianę, z drugiej natomiast nie jest w istocie zobowiązany do jej zakupu, gdyby w międzyczasie zmienił decyzję. Dlatego też zamówienie jest zdecydowanie większym ryzykiem dla firmy oferującej nasiona. Dystrybutor zamawia bowiem u producenta odpowiednie ilości, a jeśli klient zdecyduje, że towaru jednak nie chce, to właśnie sprzedający jest stratny.



Pierwsze zamówienia nasion kukurydzy często dokonywane są bezpośrednio po zbiorach

Inną sprawą jest, że odpowiedzialny klient nie zmienia decyzji pod wpływem chwili w przeddzień dostawy nasion. Tym bardziej, jeśli zależy mu na dobrych kontaktach z firmą.

Na czym polega wczesne zamówienie?

Nie jest to nic innego, jak zamówienie materiału siewnego kukurydzy przed sezonem. **W zależności od firmy wczesne zamówienia rozpoczynają się już na początku listopada i trwają nawet do połowy marca.** Tak naprawdę zamówienie materiału siewnego kukurydzy końcem marca, początkiem kwietnia jest stosunkowo późne. Często do wczesnych zamówień dochodzi już w momencie sprzedaży kukurydzy. Ok, podoba mi się plon, kolba była niezła – zamawiam. Często zamówienie takie nie obejmuje jeszcze ceny, bo ta ma się dopiero pojawić. **Wczesne kupno kukurydzy jest doskonałym rozwiązaniem dla klientów ukierunkowanych na konkretną odmianę.**

Niższa cena, dużo bonusów



Wczesne zamówienie daje nam gwarancję dostępności danej odmiany

Zamawiając kukurydzę w listopadzie, grudniu czy nawet styczniu otrzymujemy sporo bonusów. Jakich? Wszystko uzależnione jest od wielkości zamówienia, ale zazwyczaj na rabaty liczyć mogą nawet mniejsze gospodarstwa uprawiające raptem 3 – 4 ha kukurydzy. **Wczesne zamówienie wiąże się bowiem z niższą ceną, adekwatną do miesiąca w jakim zamawiamy nasiona.**

Wysokość ceny tudzież upustu za szybką decyzję jest również uzależniona od odmiany. W przypadku dużego zamówienia możemy liczyć nie tylko na niższą cenę (np. 30 zł rabatu/jednostkę), ale też na ciekawe gadżety. Wśród tych najczęściej spotykanych przez ostatnie lata królowały tablety i smartfony. Najczęściej można je otrzymać przy zamówieniach oscylujących w granicach 100 jednostek (opakowania 50 tys. nasion).

Największe zamówienia to nawet zagraniczne wycieczki, niemniej trzeba liczyć się z tym, że aby otrzymać możliwość takiego wyjazdu sponsorowanego przez producenta czy dystrybutora kupno kukurydzy musi wynieść nawet kilkaset paczek. Upominki są jednak najczęściej przewidziane także dla mniejszych zakupów. Oprócz upustu cenowego możemy liczyć na różnego rodzaju praktyczne rzeczy (portfele, kurtki etc).

Gwarancja dostępności odmiany



Oprócz niższej ceny nasion wczesne zamówienie pozwala też na uzyskanie innych wartości dodanych, np. ciekawych gadżetów

Wczesne zamówienie nasion kukurydzy to bardzo dobre rozwiązanie dla rolników. **Pamiętajmy, że jeśli o zamówieniu/ zakupie nasion pomyślimy dopiero w lutym czy marcu, to może okazać się, że wiele odmian nie będzie już dostępnych.** Wybór będzie mocno ograniczony – tylko do tych odmian, które cieszą się mniejszą popularnością. Nawet jeśli wysiewamy mniej kukurydzy to warto mieć „zaklepane” konkretne odmiany. Zwłaszcza, że w momencie zamówienia nie wyciągamy z portfela ani złotówki – czynimy to dopiero w momencie, kiedy kukurydza jest fizycznie w gospodarstwie.

Co ważne, jeśli planujemy kupno kukurydzy na termin (np. październikowy i rozliczenie zbiorami) to również w przypadku tak szybkiego zamówienia mamy tą możliwość. Zwróćmy przy tej okazji uwagę,

jak bardzo zmienił się sposób zarządzania wysiewami w naszych gospodarstwach. Jeszcze kilka lat temu nawet największe gospodarstwa nasiona kukurydzy zamawiały w marcu. teraz żadne z większych gospodarstw nie pozwala sobie na takie odkładanie decyzji. Już teraz warto pomyśleć, co będziemy wysiewać pod koniec kwietnia.